

Łódź też kandyduje

- „Powidoki” to jeden z pierwszych filmów, których jesteśmy koproducentem i już tak wielki sukces - został polskim kandydatem w walce o Oscara - powiedział Błażej Moder, dyrektor EC1 Łódź - Miasto Kultury, podczas konferencji prasowej zwołanej w Muzeum Sztuki. Miejska instytucja EC1 zarządza Łódzkim Funduszem Filmowym, który zasilił budżet filmu Andrzeja Wajdy kwotą ok. 250 tysięcy złotych.

Monika Głowacka, szefowa Łódź Film Commission, przekonywała, że „Powidoki” są na wskroś łódzkim filmem, nie tylko kręconym w Łodzi (siedem dni zdjęciowych).

- To ważny dla nas film również ze względu na głównego bohatera. Władysław Strzemiński był łódzkim artystą awangardowym, współtwórcą Muzeum Sztuki w Łodzi oraz Akademii Sztuk Pięknych. Także twórcy pracujący przy „Powidokach” są związani z naszym miastem: autor zdjęć Paweł Edelman jest łodzianinem, scenograf Marek Warszewski - absolwentem łódzkiej ASP.

Łódź Film Commission pomagała twórcom filmu najpierw przy wyszukiwaniu obiektów zdjęciowych, a potem przy realizacji zdjęć.

Wenancjusz Szuster: - Nie było łatwo, bo zdjęcia powstawały w dzień w centrum miasta. Zamknięcie skrzyżowania ulic Więckowskiego i Gdańskiej to było wyzwanie - reorganizacja ruchu także tramwajowego. Mieliśmy ważne zadanie, aby oczyścić ulice z elementów współczesnych, bo akcja filmu toczy się przecież w latach 50 XX wieku.

Jakie jeszcze miejsca z Łodzi będzie można zobaczyć na ekranie? Głównie ul. Włókienniczą (tam rozegrała się między innymi scena finałowa filmu), róg Próchnika i Żeromskiego (kamienica, w której mieszkał Strzemiński), kino Tatry oraz YMCA Polska przy ul. Moniuszki.

W grudniu i styczniu zostaną ogłoszone najpierw dłuższa, a potem krótka lista filmów nominowanych do Oscara w kategorii filmów nieanglojęzycznych. Wtedy przekonamy się, jak „Powidoki” zostały ocenione przez Akademię. Film Andrzeja Wajdy ma wejść do kin 13 stycznia. Łódź zabiega o to, żeby wcześniej odbyła się uroczysta projekcja w hali maszyn EC1 Wschód w Łodzi.